

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł, z odnośnikiem do domu 2 zł 75 gr. Zagranicą 5 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasy Oszczędnościowej Nr. 61206.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego”: II Ręka Nr. 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ I Nr. 52. Telefon Nr. 245. Skrzynka pocztowa nr. 45.

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrowy jednokolumnowy lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. nadesłane 15 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje w wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Powojennej wszystkie komunikaty, zapowiedzi wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

BIURO MIERNICZE

GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO

K. Zalejskiego

Nowy-Rynek Nr. 2 dom
SS. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty
RZĄDOWE i PRYWATNE.

REWOLUCJONIZM EKONOMICZNY

naszych stronnictw politycznych.

Życie ekonomiczne wymaga bezwzględnej spokoju. Podstawą i jedyną przyczyną rozwoju ekonomiki jest reforma, przeprowadzona na drodze ewolucji.

Branie spraw ekonomicznych z politycznego lub klasowego punktu widzenia i włączanie ich w wąskie ramy doktrynerstwa mści się zawsze, zemściło się i na nas. Od pewnego czasu szczególnie od momentu wprowadzenia dobrej waluty kroczyliśmy śmiało po drodze emancypacji, dzielnicy ekonomiki od przemożnych wpływów polityki i interesów klasowych oraz stanowych. W dobie obecnej nasz ustrój ekonomiczny nabrali cech zachodnio-europejskich. Okoliczność ta ułatwia nam zbliżenie się do światowej gospodarki, której stałymi są niezbędnym ogniwem. Polska — to Europa.

Rozumie się, że impuls, czynnik, siła, która przyniosła nam rozwój i nadal go zapewnia — jest to liberalizm gospodarczy, oparty na prawie własności i inicjatywie prywatnej.

Nietylko twarde interesy ekonomiczne wzięły rozbrat ze złudnymi oparami nieprzemysłowych doktryn socjalistycznych i anarchicznych, lecz i polska myśl ekonomiczna w sposób zupełnie zdeklarowany wypowiada się za liberalizmem gospodarczym. We wstępie do Nr. 1 miesięcznika „Odbudowa Gospodarstwa” z roku 1925 czytamy: „Odbudowa” reprezentować będzie obecnie, podobnie jak i poprzednio decydujący kierunek polityki ekonomicznej, oparty na liberalizmie gospodarczym”. Tymczasem miesięcznik ten wydawany jest przez sfery tak zwane postępowe, i zdalące stojące od wielkiego przemysłu, co dowodzi, że liberalizm gospodarczy, jako kierunek życiowy i naukowy stał się u nas dominującym. Nie jest on jednak wszechwładnym. Ustrojowi gospodarczemu naszemu nieustannie grozi niebezpieczeństwo. Tak się ono nie w kierunkach socjalistycznych, względnie słabych w dziedzinie ekonomiki, nie w uświadomieniu klasom robotniczym, w miastach wogóle, lecz na zbożnej wsi polskiej. Tam właśnie żądza ziemi, pobudzana i zasilana przez wszystkie niemal stronnictwa polityczne zaciemnia wszelką myśl światła, wypiera wszelkie pobudki szlachetniejsze, paraliżuje wszelką inną akcję, i może wzmbrnąć oraz wystąpić, jako niszczycielski żywioł.

Gdyby tylko „Wyzwolenie” wicherzyło i na niezapokojonymi głodzie ziemi robiło interes polityczny, nie byłoby to ani dziwne, ani zbyt groźne, gdyż nawet P.P.S. w szeregu artykułów, zamieszczonych ostatnio w „Robotniku” poczuło się zmuszonym zwracać z dawny sprzymierzeńcem i za-

jąc względem niego stanowisko krytyczne.

Lecz oto stronnictwo Piasta, stojące na gruncie państwowym, reprezentujące średnią i drobną własność prywatną rolną, czyli najliczniejsze lojalne warstwy — gdy chodzi o ziemię — zaczyna posługiwać się stronnictwem rewolucyjnym i opowiadać się za skutecznością rewolucji rolnej.

„Pytamy się czynników, które decydują o załatwieniu sprawy reformy rolnej, jak długo jeszcze będzie nadużywana cierpliwość ludu polskiego? Ażeby zaś społeczeństwo było przygotowane na wszelki wypadek, musimy mieć dowód, że drugi raz go się nie oszuka.

Ziemia dla tych, co na niej pracują!”

W ten sposób przemawia organ piastowców na Wielkopolskę — „Włoszczanin” (z dn. 17 b. m.). Tamże czytamy:

„Zanim omówimy sprawę reformy rolnej, załatwionej w wyżej wymienio-

nych państwach, dodać musimy, że korzystniejszej chwili do przeprowadzenia reformy rolnej, jaką Polska miała, już mieć nie będzie. Historia nas uczy, że najłatwiej i najlepiej dokonywa się wszelkich reform w okresie rewolucji.

Myśmy taką rewolucję mieli, ale nie wykorzystaliśmy jej!”

A więc rewolucyjne tęsknoty? Należy przypuszczać, że terminologia powyższa, która się wkradła na łamy organów piastowców — jest jedynie danią na rzecz agitacji za będącą na warsztacie sejmowym nowelą w przedmiocie reformy rolnej. Jednakże jest ona objawem ujemnym i dowodzi tego, że liberalizm gospodarczy, wprowadzający ład i pomyślność, nie wyparł ze wsi fermentów w tej mierze, co z miast.

W każdym bądź razie rewolucjonizm ekonomiczny w Polsce jest jedynie rewolucjonizmem agrarnym. Z punktu widzenia naszego rozmachu gospodarczego — jest on anachronizm.

Przesilenie w rządzie zlikwidowane!

Min. Thugutt cofnął oficjalnie swą dymisję. — Wniosek o mianowanie p. Stanisława Grabskiego ministrem oświaty przedłożony Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Warszawa. Wicepremier Thugutt cofnął swoją dymisję.

Prezydentowi Rplniej został przedstawiony przez premiera wniosek o mianowanie posła St. Grabskiego ministrem oświaty.

Kierownik min. oświaty Zawadzki poślą się do dymisji.

W ten sposób incydent, który blisko przez dwa tygodnie zaprzętał uwagę sfer politycznych został załatwiony.

Wczorajsza zapowiedź podsekretarza stanu Smólskiego wniesienia dymisji została pod wpływem komisji politycznej klubu Ch. Dem. zlikwidowana.

Komunikat urzędowy wydany w tej mierze powiada: Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła powołać sekcję komitetu politycznego ministrów do spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowościowych.

W skład sekcji wchodzi ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, oświaty, reform rolnych i sprawiedliwości.

Znowu niesłyszany atak na Polskę

Lloyd George miota się dalej na Polskę i Traktat wersalski

London. W ciągu dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin zabral głos Lloyd George, który wystąpił bardzo ostro przeciw postanowieniom traktatu wersalskiego, ustalającym granice na wschodzie i przeciw za wielkiemu, jego zdaniem, obecnemu obszarowi państwa polskiego.

Lloyd George oświadczył, że i na zachodzie również istnieje kilka spraw spornych, które jednak mogą być załatwione w drodze arbitrażu. Najpoważniejszym atoli obszarem przyszłych konfliktów są kraje, położone nad morzem Bałtyckim i Bosforem.

Wedle Lloyd Georęa Polska stanowi głównie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, ponieważ na 27 mi-

Prezesem sekcji został wyznaczony przez prezesa Rady ministrów minister Thugutt.

W następstwie uchwały powziętej, jak wspomnieliśmy w wstępie, wicepremier Thugutt cofnął swoją dymisję zaś premier wyjechał po zakończonym posiedzeniu ministrów do Belwederu, aby zawiadomić Prezydenta Rzeczypospolitej o wyczerpaniu incydentu i przedstawić wniosek o nominację posła St. Grabskiego na ministra oświaty.

Minister Kopczyński nie ustępuje.

Premier przyjął bezpośrednio po zakończeniu Rady ministrów, ministra Thugutta oraz ministra Kopczyńskiego. Ze strony powiadomionej informują, że minister reform rolnych Kopczyński, którego budżet na komisji zmniejszono o 100 zł. wskutek braku zaufania, nie podał się do dymisji, — która normalnie w tym wypadku byłaby uzasadniona, gdyby skreślenie w jego budżecie nie zostało dokonane na komisji obradującej równocześnie z posiedzeniem pełnej Izby.

Iłonów ludności około 9 milionów utrzymuje tylko przemocą przy utyciu siły zbrojnej.

Nie można — mówi Lloyd George — starać się utrzymać tych postanowień Traktatu wersalskiego, które naderwane są materialem wybuchowym.

Sposób, w jaki rozstrzygnięto kwestję Gór Śląska obudził nieufność do międzynarodowej sprawiedliwości w Niemczech i w Rosji. Nieufność tę trzeba rozproszyc przez stworzenie jakiegokolwiek innego, rzeczywistego sprawiedliwego trybunału międzynarodowego. W tym też duchu powinien działać Chamberlain na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

LOSY Loterii Państwowej

są do nabycia w KSIĘGARNI ANTONIEGO EGERA

w CZĘSTOCHOWIE, I-sza ALEJA 14.

Cały los 32 zł. Połówka 16 zł. Czwartka 8 zł.

liczba ograniczona!

mem. Część tylko powodów tego zjawiska upatrywać należy w wadliwym ustroju agrarnym naszym. Główna przyczyna tkwi w zaniedbaniu wsi pod względem oświatowym, zawodowym, oraz organizacji społeczno-gospodarczych, a także w agitacji poselskiej.

Jednakże gra jest zbyt poważna. Powaga sytuacji nowego państwa powinna ostudzić zapęły agitacyjne. W nowożytnej skomplikowanej gospodarce rewolucja agrarna, nawet upozorowana legalizmem, może stać się ciosem dla naszych tak owocnie wszczętych poczyniń sanacyjnych. A już najcharakterystyczniejszą jest ta okoliczność, że pisma z hasłami rewolucyjnymi rozchodzą się wśród tych warstw, które najmniej czytają wogóle, a literaturę fachową w szczególności.

Ten wzgląd na usunięcie nazawsze fermentów wiejskich, dotyczących najliczniejszej warstwy ludności państwa, winien spowodować zbiorowy wysiłek czynników państwowych i społecznych w celu szybkiej likwidacji zatęgnięcia na drodze ewolucji, której podstawę stanowią: ramy praworządności, ogólny postęp ekonomiczny, jasny plan i kredyty.

TELEGRAMY.

Państwa bałtyckie przeciw zakusom Niemców na granice Polski.

Z Paryża donoszą: Estoński minister spraw zagranicznych Pusta, przybył do Paryża i odbył konferencję, podczas której sformułował stanowisko rządów państw bałtyckich wobec wschodnich granic Niemiec.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że Pusta w konferencjach z Herriotem i Doumergiem poparł najzupełniej stanowisko Polski, wobec zakusów niemieckich, zmierzających do rewizji granic zachodnich Polski.

Narady monarchistów austriackich.

Berlin. Wkrótce szki, Fryderyk August, i jego zięć arcyksiążę Franciszek Józef, dostali się za fałszywymi pasportami do Wiednia i odbyli tam konferencję z monarchistami austriackimi. Policja wiedeńska, dowiedziawszy się o ich pobycie, chciała ich wydaleć, jednakże obaj zdolali już opuścić terytorjum Austrii.

Samolot sowiecki zginął w płomieniach

Warszawa. „Rosta” w biuletynie z d. 24 bm. donosi, że samolot rządu sowieckiego, który wioził członków rządu z Tyflisu do Suchumy, zapalił się w powietrzu i spadł. W strasznej tej katastrofie zginęli: prezes rady komisarzy ludowych kaukaskich republik sowieckich p. Misanikow, prezes czerezwyczejki kaukaskiej

Teatr „ODEON” Ulica Panny Program od poniedziałku 23 Marji Nr. 27. do piątku 27 marca 1925 roku.

Dziś Największa obecnie sensacja Europy! **FILM-OPERETKA** **Dziś** Największa obecnie sensacja Europy!

Śpiew — Tańca — Soliści — Duety — Chóry!

Dziewczę z Pontecuculi

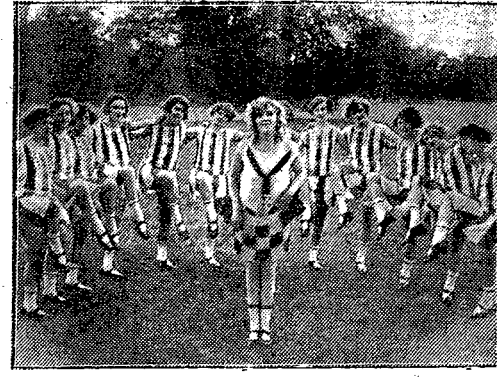
Operetka filmowa w 6-ciu aktach muzyka H. Ailboud. Przekład Wincentego Rapackiego (syna)

Refrain:
To straszna plaża
To wódka ołjta
Ach, to okropny czas
A to ci plaża
Okropna plaża
I kto wryzusić mógł
Ze będzie krach.

W roli tytułowej **ADA SVEDIN**
W roli księcia: **Charles W. Kayser**
Orkiestra i chóry pod batutą Kapelmistrza Dyr. **W. SIROTY.**

Refrain:
A pomyśl dobrze
Nim wybierze serce twe
A może ktoś, co umie coś
Tu zjawi się.
Rozważć dobrze obojęt
A może stacy tej
Pokołek mały Twój
Rozjaśni szczęścia źród.

Początek o godz. 5-jej, 7-jej i 9 wieczorem. Szczołoty w afiszach i programach.
UWAGA: Z powodu wysokiej dzierzawy obrazu, oraz kolosalnego nakładu na sprowadzenie solistów, chórów i specjalnego kapelmistrza, ceny miejsc podwyższone: Kzesło 2 zł., łozie 2 zł. 50 gr., i 3 zł. (razem z podatkiem).



NAD PROGRAM
JAK MARYSIA WYSZŁA ZAMAŻ
FARSA W 2-CH AKTACH.

Nichilewski i komisarz poczt i telegrafu na Kaukaz Atar Bekow.

Pola Negri przyjeżdża do Polski.

Wiedeń. Światowej sławy artystka filmowa, rodaczka nasza—Pola Negri przyjeżdża w dniach najbliższych do Wiednia, gdzie zabawi parę dni; następnie udaje się do Polski. Pola Negri pozostanie w Polsce przez trzy miesiące.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Paryż. Wczoraj o godz. 2 w nocy w okolicy stacji Peitiers wykołoił się pociąg Bordeaux — Paris. Wykołoiła się lokomotywa i 7 wagonów. Sa zabici i ranni. Między innymi zabity jest senator z departamentu Hautes Pyrenees, Adolf Pedebidou.

Falszywe pogłoski o zerwaniu rokowań handlowych z Niemcami.

Warszawa. Pogłoski o zerwaniu rokowań handlowych polsko niemieckich są nieprawdziwe.

Prace w podkomisjach odbywają się normalnie. Prezes Karłowski przybędzie w czwartek do Warszawy, aby złożyć rządowi sprawozdanie z przebiegu rokowań. Prezesa Karłowskiego zastępuje drugi delegat rządu Tennenbaum.

Postępy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości

Warszawa. Sejmowa komisja budżetowa rozważała budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. Liebermann (PPS) krytykował surowość wyniku w sprawach karnych. Pos. Lypaciewicz (Ukr.) krytykował wydanie sówietom Wieczorkiewicza z Bagińskiego, a pos. Podhinski (Ukr.) domagał się wprowadzenia ustaw językowych w sądach.

Pos. Spittal domagał się jednolitości w ustawodawstwie i przyspieszenia prac komisji kodyfikacyjnej i reaktymowania zniesionych sądów w Małopolsce. Po przemówieniach pos. Michałaka, Kaczyńskiego i Chądzińskiego, min. Zychliński podkreślił poprawę w dziedzinie wieziennictwa i zapewnił, że Polska w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości zrobiła duży krok naprzód.

Sowiety będą witać uroczystoście Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Warszawa. Wczoraj o g. 7 rano przy był do Warszawy z więzienia w Rawcu drugi przestępca, Wieczorkiewicz, który odjechał do bolszewj.

Dotychczas oficjalnie nie wiadomo, za jaką cenę Bagiński i Wieczorkiewicz zostali wydani bolszewikom. Jak z Mińska donoszą, zorganizował się tam komitet dla przyjęcia Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Po mieście rozlepięone są odezwę, wzywające ludność do wzięcia udziału w uroczystościach. Podobno na uroczystości te ma przyjechać Zinowiew.

Zgon komunisty Marchlewskiego

Warszawa. We Włoszech zmarł po dłuższej chorobie bawiący tam na kuracji Juljan Machlewski, znany komunistą i były prezes tymczasowego rządu komunistycznego w Polsce w roku 1920. Należał on do wybitnych postaci tego ruchu. Z początkiem wojny pracował z

Różą Luksemburg, występując przeciwko socjal-demokracji. Szkoły średnie ukończył w Warszawie, a uniwersytet w Dreźnie.

Marchlewski był bratem znakomitego chemika i prof. Uniw. Jagiellońskiego, Bolesława. W czasie pamiętnej inwazji bolszewickiej na Polskę w r. 1920, szedł z armją rosyjską jako delegowany przez sowiety „komisarz na Polskę”.

Śmiertelny pojedynek oficerów w Słoniemiu

Ze Słoniemia donoszą, że 20 bm. o g. 7 rano odbył się za łaskiem koło Wołkowska pojedynek na pistolety między rotmistrzem Kasterskim z 3 pułku strzelców konnych, a kapitanem Majorem. Warunki spotkania były bardzo ciężkie—dystans 20 metrów i trzykrotna wymiana kul. Przy pierwszej wymianie strzałów kapitan Major otrzymał ciężką ranę w brzuch. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala wojskowego. Przeciwnik został oddany do dyspozycji władz wojskowych i sądowych.

Baczewskiego

- LIKIERY:**
ABRICOTINE
BANAN
CHERRY
CURACAO tripl sec
GRIOTTE
MENTHE GLACIALE
ORANGE sec sec
ROSE
SOUVERAIN

Francja i Watykan

Bójka w izbie deputowanych
 Paryż. Izba deputowanych dawno już nie była widownią tak burzliwych scen, jak te, które rozegrały się na ostatnim popołudniowym posiedzeniu Izby.

W dalszym ciągu dyskusji nad Listem Pasterskim Kardynałów francuskich zabrał głos Premier Herriot, któremu większość rządowa zaraz na początku jego mowy zgotowała niebawiała owacje. Prawica odpowiedziała okrzykami protestu, co w następstwie doprowadziło do takiej zwzawy, że premier nie mógł dalej przemawiać. Wówczas kilku postów większości rządowej z podniesionymi pięściami rzuciło się na postów opozycyjnych i, mimo natychmiastowego wmnieszenia się służby parlamentarnej, przyszło do bójkii, trwającej 20 minut. Premier Herriot nie opuścił trybuny. Przewodniczący zawiesił posiedzenie.—Posłowie w wzburzeniu opuszczali

salę, a niektórzy bez kołnierzy i krawatów.

Premjer Herriot na początku swej wzorniejszej mowy uzasadniał ponownie znieżenie przedstawicielstwa Francji przy Watykanie i oświadczył, że Rząd kierował się wyłącznie względami politycznymi. Względy religijne nie odegrały tu żadnej roli. Premier krytykował następnie w bardzo ostrych słowach treść Listu Pasterskiego Kardynałów i zwrócił się przeciwko twierdzeniu, jako by zagwarantowane Konstytucją swobody urzędnikozostały w czemkolwiek uszczuplone. P. Herriot w dosadnych słowach krytykował następnie działalność duchowieństwa i przytoczył, że w jednym z miast prowincjonalnych probosez do obierał od parafjan przysięgę, że do ostatniej kropli krwi walczyć będą o to, by nieodpuszcili do wypędzenia duchownych z kraju. — W chwili gdy premier, przytoczywszy zamiar duchowieństwa nakłaniania wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego i handlowego, by wywarli na Rząd nacisk w kierunku zmiany dotychczasowej polityki, zwrócił się do prawicy z ironicznym zapytaniem „Gdzież ten Chrystus, który handlarzy wypędził ze świątyń?” po wstała w izbie niebawiała wrzawa, która przerodziła się następnie w bójkę.

Po podjęciu posiedzenia ukończył p. Herriot swą mowę, poczem izba przyjęła 325 głosami przeciw 251, porządek dzienny złożony przez deputowanego Cazaiss, wyrażający Rządowi zaufanie w jego polityce, lojalnego i etycznego stosowania ustaw świąteczkich.

Uzupełnienie rozporządzenia o zmianie stroju pieniążnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 11 kwietnia 1924 r. o zmianie stroju pieniążnego upoważniło Ministra Skarbu do emisji biletów zdawkowych do sumy 150,000,000 złotych. — W porozumieniu z Bankiem Polskim jako bilety zdawkowe uznane zostały przygotowane pierwotnie dla Banku Polskiego banknoty jedno i dwuzłotowe.

Otrzymanie dostatecznej ilości monet srebrnych 1 złotych oraz zasilenie obiegu pieniążnego bilonem nikłowym sprawia, iż ilość biletów zdawkowych wartości 1 złotego staje się nadmierna. Wobec tego Ministerstwo Skarbu zamierza bilety te wycofać z obiegu, a na ich miejsce wprowadzić bilety zdawkowe wartości 5 złotych bez przekraczania sumy ogólnej, do jakiej doprowadzony być może obieg biletów zdawkowych w myśl rozporządzenia Prezydenta o zmianie stroju pieniążnego. W tym celu Minister Skarbu zgodnie z uchwałą Rady Ministrów występuje do Sejmu z projek-

tem ustawy uzupełniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zmianie stroju pieniążnego w tym duchu, aby upoważnienie Ministra Skarbu do biletów zdawkowych roznicagnięte było również na bilety zdawkowe opiewające na 5 złotych bez przekraczania zasadniczego uprawnienia co do ogólnej sumy obiegu tych biletów.

Bilety zdawkowe 5-złotowe wypuszczane będą w miarę wycofywania biletów zdawkowych 1 i 2-złotowych, co znowu zależne będzie od puszczenia w obieg monet srebrnych tej wartości 5 złotych, bilety zdawkowe tej wartości również będą wycofywane. Minister Skarbu przesłał wczoraj kan celarjui sejmowej projekt ustawy — zmieniającej rozporządzenie Prezydenta w sprawie wypuszczenia monet srebrnych wartości 5 złotych przez podwyższenie procentowości srebra w wypuszczanych monetach pięciozłotowych.

Zgodnie z projektem tej ustawy monet srebrne wartości 5 złotych wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części srebra i 100 części miedzi. Waga monet po 5 złotych wynosi 255 gramów, średnica 37 milimetrów.

Próba i waga monet srebrnych 1 i 2-złotowych pozostanie bez zmiany. — Monety te wybijane będą ze stopu za wierającego 750 części srebra i 250 części miedzi. Waga monet 2-złotowych wynosi 10 gramów i średnica 27 mm., waga monet 1-złotowych wynosi 5 gramów i średnica 23 mm.

Podwyższenie próby monet srebrnych wartości 5 złotych nastąpiło na skutek wyjaśnienia państwowej sytuacji finansowej i utrwalenia waluty złotowej.

KRONIKA.

— **Walne zebranie Polsk. Cz. Krzyża.** Dziś, w piątek, 27 bm. o godz. 7 lub w drugim terminie o g. 8 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) odbędzie się walne zebranie członków częstoch. oddziału Poln. Czerw. Krzyża.

— **Z sądownictwa.** Stanowisko sędziego pokoju II okręgu na miejsce zmarłego s. p. Kazimierza Kędzierskiego objął dotychczasowy sędzia rezerwowo II okręgu, p. Piotr Kulicki.

— **Z koncertu w I Gimnazjum Państwowem.** Część pierwszą środowego koncertu rozpoczął sprawnym śpiewem chór męski, który wykonał pięknie pieśni Spohra, Dürrenra i Clark’a pod kierunkiem p. E. Markoszy. Arję z „Zydowski” Halewskiego, odpiewał muzykante ks. Giebartowska, a podnieść to należy, że pomimo niedyspozycji głosowej, śpiew wypadł doskonale.

Ogólnie się podobał wspaniały śpiew ks. kanonika Kossowskiego, który z poczuciem stylu odpiewał szereg pieśni Diaza, Schumana, Szellera i Moniuszki, wykazując przytem olbrzymi materiał wokalny i zasób inteligencji, to też zmuszonym był do bisowań. Pięknie deklamował p. Z. Grochowski, zaś dialog naczelnika kolejowego z dozorcą, wykonany przez pp. A. i Z. Grochowskich, budził dużą wesołość

SURÓWKA lejarcka, wytapiena na węglu drzewnym
Karbid, węgiel, koks
„ELIBOR”
 Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Oddział w Częstochowie
 Biuro i sklep l-aza Aleja Nr. 14 Telef. 280 - Sklep
 Składy ulica Piotrkowska Nr. 2 od g. 7½- 13 i od 12½-17 od g. 9-13 i od 14-18.

31 E. M. Dell. Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P. Ale gdy się znów wyprostował, dąwny, drwiący uśmiech igrał mu na uszach, i Muriel odetchnęła, jakby jej kamień spadł z piersi. Szybkiem pieścizotliwym ruchem Nick położył jej ręce na ramionach.

— Zatem, rzecz skończona — rzekł lekko. — Możesz odwrócić nową kartę. Wracaj do Anglii, wracaj na pensję i niech cię tam nauczą być znowu młodą.

To były jego ostatnie słowa. Jednakże czekał jeszcze chwilę, a w jej sercu bardzo głęboko, gdzieś na samym dnie, coś tam ukrytego poruszyło się i drgnęło, jak porusza się ślepe stworzenie pod dotknięciem promienia światła. Sprawilo jej to jakiś nieokreślony ból, ale to było wszystko.

W chwilę potem Nick wykręcił się na pięcie i odszedł.

Muriel słyszała, jak nucił z cicha walc, oddalając się swym sprężystym, swobodnym krokiem. I pojęła, że postawiła na swoim, ale, rzecz dziwna, nie uradowała jej to zbyt.

Na złe coś dobre, odszedł od niej, a by nigdy nie wrócił.

CZEŚĆ TRZECIA.

XVII.

— No, gotowie! — rzekła Daisy, odstępając od stołu i z przechyloną na bok

głową przyglądając się dokonanej pracy. Może jestem dziewczyną; ale jeżeli Ralf nie oceni należyście mego arcydzieła, zamknę mu drzwi przed nosem i niech nocuje na dworze.

Muriel, siedząca w zagłębieniu staroświeckiego okna, zwróciła się ku mówiącej z uśmiechem.

— Śnieg pada gęsto — zauważyła.

Daisy nie na to nie odpowiadała.

— Chodź i popatrz — rzekła.

Arcydzieło stanowiła ogromna, czerwona, bawełniana szarfa, na której widniał białymi literami sztywny napis: „Witaj, bohaterze!”

— Nigdy przedtem nie przyszło mi do głowy, że Ralf mógłby być bohaterem — zauważyła Daisy. — On taki łagodny i nieśmiały zawsze! Trudno mi pogodzić się z tą myślą, że mam podejmować takiego lwa w moim domu. A powinien już nadjechać lada chwila. Pójdź, zawiesimy moje dzieło sztuki w hallu.

Objęła Muriel w pól i nagle spojrzała na nią bystro, uczuwszy, że ta drży.

— Przyjemnie będzie zobaczyć go znowu, prawda? — rzekła.

— Tak — przyświadczyła Muriel niepewnym głosem.

Żywo przed oczyma stanęły jej okoliczności, w jakich po raz ostatni widziała tego człowieka. Ośm miesięcy upłynęło od tej nocy tragicznej, ale ten dzień, przejmujący strach, w jakim żyła wówczas, nie stracił dotąd nad nią władzy, i dawna rana krwawiła ciągle. Te okropności minione uczyniły ją pod pe-

wnemi względami przedwcześnie dojrzałą i jakąś inną, niż jej rówieśnice.

Zdawało jej się, że przeznaczeniem jej było spędzić życie w odosobnieniu i tylko zdaleka patrzeć na szczęście drugich. Świat jej nie niecił, a wesołość nie znajdowała drogi do jej serca. Nie była jednak chłodna, bo inaczej Daisy nie byłaby w niej znalazła tak odpowiadającej sobie towarzyszkę. Ale nawet Daisy rzadko przemianką mogła ten mur skrytości, jakim smutna dusza dziewczęcia odgradziła się od ludzi. Zaprzyjaźniły się serdecznie, ale przyjaźń ich polegała głównie na tem, co w nich było nie ujętem nigdy w słowa. Bo i Daisy, pomimo swojej żywości, miała w duszy kąć tak tajemny, że do niego sama nawet zaglądała z rzadka i jakby ukradkiem.

Odgadła jednak coś z tego, co dzieło się musiało w sercu Muriel w ten mroźny, styczniowy wieczór, kiedy obie oczekiwały przyjazdu Ralfa Grange, i ramie jej silnie objęło smukłą kibić dziewczęcia, gdy wchodziły do jasno oświetlonego hallu.

— Biedny chłopiec, zmarźnie w drodze — rzekła. — Byle tylko Ratcliffe nie zapomnił postać po niego samochodu na stację, jak to obiecał.

— On to nigdy niczego nie zapomina — odparła Muriel z ufnym przejęciem. Daisy zaśmiała się wesoło.

— On tak, to człowiek, na którym polegać można. Może trochę despotyczny, ale wszyscy doktorzy są tacy. Trzymaj nas, biedne, słabe kobiety w żelaz-

nych korbach. Ja się sama boję doktora Jima i on, nieciwio, wie o tem.

Muriel nie udeżyła, a to jej milczenie musiało jednak wymownie świadczyć o jej sceptycyzmie na tym punkcie, bo Daisy zaśmiała się znowu. Była dziś w dziwnie wesołym usposobieniu.

— Daję ci słowo, że tak jest. Czyś nie zauważyła, jaką trusią stają się w jego obecności? Zupełnie jak gdyby miała spowiadać się przed nim ze wszystkich moich grzechów. A doprawdy, chciałabym usłyszeć jego zdanie co do niektórych. To by mi dobrze zrobiło.

— Więc czemu się go nie spytasz? — rzekła Muriel.

— Dla powyżej wymienionej przyczyny: przez zbytnią lekliwość.

Tu Daisy zanuciła urywek jakiejś piosenki i po chwili ciągnęła dalej:

— Znam całą tę rodzinę, od czasów mego narzeczeństwa. Jak ci wiadomo, Jim Ratcliffe był opiekunem Willa i okazywał mu zawsze wiele dobroci. Will mieszkał u nich, zaś z Nickiem żył się jak bracia. Wyobrażam sobie, ile doktor Jim musiał mieć z nimi kłopotu.

I znowu Daisy zaczęła nucić. Muriel milczała, patrząc w ogień. Rzadko kiedy imię Nicka było tu wspomniane, ale sama ta okoliczność, że jego przyrodni brat leczył Daisy i jej dziecko, sprawiała iż stawało się to czasem nieuniknionem. Co się tyczy Muriel, to ta zawsze wtedy milczała uparcie.

Umieściwszy swe arcydzieło w najwydatniejszym miejscu, Daisy zbliżyła się do kominka. (d. c. n.)

Kino „NOWY”

Dziś w piątek po raz ostatni

Teatr „Nowości” Dziś w piątek poraz ostatni

Aby dać możliwość ujrzania wszystkim tego arcydzieła dajemy całość w 12 aktach razem jednocześnie podwyższamy ceny o 25gr. i 50 gr. Ceny wejścia: galerja 75 gr. do krzesła 1,50 gr. łoża 2 zł.

Dziecko wolnej miłości

dajemy 2 serie 12 aktów (całość) razem

jest to wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej w obrazie tym biorą udział znani artyści francuscy.

UWAGA: Wobec nadzwyczajnej długości filmu, jaki jeszcze niebywał w Częstochowie uprasza się o przybywanie na Ostatni seans o godzinie 9-jej wieczorem.

NERWOWI, NEURASTENICY.

Którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życie, bezsenność, ból głowy, trwożliwość, hypochondrję, nerwowe dolegliwości serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisso o cierpieniach nerwowych. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk (Danzig), Kassub, Markt I. B. —033

Zamiast TRANU

poleca się znany od lat wiele

JECOROL

dla dzieci oraz osób wiatłych i anemicznych

MAGISTRA

A. Bukowskiego

Registr. M. Z. Nr 214.

Laboratorium chemiczne Aptek, Warszawa, Marzaskowa 54, tel. 13-19 Sprzedaj w aptekach i skl. aptecz. Wystrzegaj się naśladownictwa.

Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zabezpieczone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójką ze statywą. 0175

BIBLIOTEKA MIEJSKA im. D-ra BIEGAŃSKIEGO

otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 (17-19) wieczorem, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Oprócz bogatego działu naukowego, który sięga 3000 tomów i uwzględnia w szczególności historję i literaturę polską. BIBLIOTEKA MIEJSKA posiada również dział biblioteczny, asortowany w najnowsze wydawnictwa doby ostatniej.

TYGODNIKI ILLUSTROWANE, MIESIĘCZNIKI ORAZ SŁOWNNIKI I ENCYKLOPEDIJE PRZEGLĄDAĆ MOŻNA NA MIEJSCU W BIBLIOTECE.

Na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. ☎ Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, tremy, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dzieciinne, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI

w sklepie

Gońca Czestochowskiego

II Aleja 26, tel. 50.

Czekoladki „Lardelli” BISZKOPTY ANGIELSKIE „PEER FREAU”

Poleca:

S. JAŚKIEWICZ Aleja Nr. 33.

Każdy kulturalny człowiek czyta i ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalna 2 zł. półroczna 4 zł. roczna (z premjami książkowymi) 8 zł. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przysłać pod adresem: Skryzynka pocztowa 135 Warszawa

W krótkim

czasie daje każdej pani pewny chleb do ręki chlebsciakański magasyń Miod, który wyucza łatwym i przedkim francuskim sposobem kapeluszy (Przyjmując do roboty kapelusze a wia snych i powieszonych miterjalów oraz słomkowe kapelusze do profesoanowania ul. Kościuski 23 m. 11 Ceny niskie.

Sprzedaż

trocin i drzewa opalowego ul. Ogrodowa 26

Meble

wszelkiego rodzaju sprzedawane i kupowane szafy, bielizniarki, stoły, krzesła, biurka umywalnie łóżka, materace, otomany, eteterki, garnitury i kwiatniki ul. Panny Marji 12 Gliński.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych Nr. 41630 Ujma Andrzej

Zginęła

książeczka wojskowa wyd. na imię Bronisław Olejniczak. — 708

Potrzebny

buchalter - korespondent z gruntowną znajomością buchalterji podwójnej. Posada do objęcia natychmiast. Oferty do Gońca pod „Buchalter-korespondent”.

Opuszczajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czestochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.